

Czytania: (2 Sm 5,1-3); (Ps 122 (121), 1-2. 4-5); (Kol 1,12-20); Aklamacja (Mk 11,10); (Łk 23,35-43);

Pierwsze czytanie wspomina moment namaszczenia Dawida na króla. Ale monarchia w biblijnym Izraelu miała trudne początki. Wcześniej Izrael stanowił związek klanów nad którymi duchowe przywództwo w chwilach, kiedy trzeba było się zjednoczyć i razem stanąć do walki, mieli Sędziowie. Sędziowie to charyzmatyczni przywódcy wybrani przez Boga, aby sprawować sądy i nauczać lud zachowywania prawa, organizować do obrony. W pewnym momencie jednak do proroka Samuela, który był pośrednikiem między Bogiem a ludem, był też sędzią oraz komunikował wolę Bożą, kiedy był już stary, przyszedł lud, z prośbą, aby im ustanowił króla. Kiedy mówili do Samuela: „daj nam króla”, Samuel się zasmucił, wtedy Pan Bóg mu powiedział: „Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą”. To żądanie, aby mieć ziemskiego króla, Pan Bóg odczytuje jako niebezpieczeństwo, jako odrzucenie Jego samego jako jedynego Pana i Władcy, przewodnika i opiekuna. Samuel namaścił Saula, kiedy ten okazał się niewierny Bogu, namaścił Dawida. Oficjalnie Dawid przejął władzę w Hebronie, można powiedzieć, że była to pierwsza stolica biblijnego Izraela, tam też znajduje się miejsce pochówku Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, Lei, Jakuba. Dawid musiał później zdobyć Jerozolimę, żeby z niej uczynić swoją stolicę.

W Ewangelii też mamy do czynienia z obrazem odrzucenia Boga jako króla, połączonym z wyszydzeniem i drwiną. Ale to stało się dla naszego zbawienia, w ten sposób Bóg postanowił pojednać świat ze sobą, przez umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. Było to także zapowiedziane przez proroka Izajasza: „Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jak zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępcami. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami” (Iz 53,12). Dlatego Jezus nie pozostaje obojętny na pokorną modlitwę-prośbę skruszonego człowieka, ukrzyżowanego obok niego: „Jezu, pamiętaj o mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa”. Niech ta modlitwa towarzyszy także nam, kiedy ze smutkiem będziemy uświadamiali sobie nasze własne błędy życiowe.

Prośmy o wiarę w to, że Jezus jest królem i jedynym Panem, który stoi ponad wszystkim i On jedna nas z sobą przez przebaczenie.

o. Wiesław Jonczyk SJ